CENY PRENUMERATY:
Prenumerata miejscowa jednego wydania bez dostawy K 10·50, z dostawą K 12·50. — Prenumerata miejscowa obydwu wydań bez dostawy K 20·—, z dostawą K 22·—. Prenumerata zamiejscowa jednego wydania w całem Państwie Polskiem K 12·50, zamiejsc. obydwu wyd. K 22·— Za zmianę adresu dopłaca się 30 halerzy.
Cena za egzemplarz w cał. państwie 60 hal.
Adres Redakcyi i Admin.: LWÓW, SOKOLA 4.

GAZETA PORANNA

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano i o godz. 1 po poł. („Gazeta Wieczorna")

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokoła 4/I Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15

Nr. 5101. Lwów, piątek 27 lutego 1920 Rok X

Konferencya pokoj. odrzuciła propozycye rządu sow.!

Sąsiadom Rosyi pozostawia wolność decyzyi

Spóźniona miłość.

(Od naszego warszawskiego korespondenta).

Warszawa, 23. lutego.

(A.) Węgrzy, przebywający w Warszawie i pewna garść Węgrów w komitatach, czysto madziarskich, mających teraz tworzyć państwo węgierskie, zabiegają teraz o stworzenie jak najściślejszych stosunków między narodem polskim i madziarskim. . .

Równocześnie politycy węgierscy w Neuilly, prosząc ententę o złagodzenie surowych warunków pokojowych, podyktowanych Węgrom przez zwycięzców, w memoryale, wręczonym teraz rządom ententy, proszą o przywrócenie wspólnej granicy polsko-węgierskiej przynajmniej na linii Rusi węgierskiej czyli w kierunku Lwów—Ławoczne—Munkacz—Budapeszt, motywując to żądanie twierdzeniem, że dzięki owej wspólnej granicy Węgry razem z Polską będą tworzyły wał, chroniący Europę przeciwko niebezpieczeństwu od Wschodu.

Oto w streszczeniu tendencya polityki węgierskiej: oparcie się na razie o Polskę i podkreślanie przyjaźni polsko-węgierskiej.

W polityce bywa tak, jak w życiu, że przyjaźń osób trzecich nigdy nie bywa zbyteczną albo zasługującą na odepchnięcie pod warunkiem by nie przynosiła uszczerbku innym ważniejszym i potrzebniejszym przyjaźniom. Nikt w Polsce nie myśli odtrącać przyjaźni węgierskiej tylko dlatego, że Węgrom się teraz powodzi gorzej niż przed wojną. Przeciwnie, chcemy żyć w przyjaźni z Węgrami. Musimy przecież zrobić parę zastrzeżeń.

Przedewszystkiem ta przyjaźń musi być tego rodzaju, by nie krępowała naszych stosunków z Jugosławią i Rumunią. Te dwa państwa są nam politycznie i gospodarczo bliższe i ważniejsze, niż Węgry. W spory między Węgry z jednej strony a owe dwa państwa z drugiej nie chcemy się mieszać. Gdyby przecież konieczność zmusiła nas do wmieszania się, to prawdopodobnie wmieszalibyśmy się na korzyść Jugosławii, względnie Rumunii. Polityka narodowościowa madziarska ma bowiem niesłychanie dużo na sumieniu w stosunku do narodowości obcych, zamieszkałych w granicach Węgier przedwojennych. To, co spotyka Węgry dzisiaj, jest tylko następstwem uciskania bezwzględnego i madziaryzowania narodowości obcych, rozpoczętych uchwałami sejmu w Preszburgu, który usunął z urzędowania władz wę-

Ciąg dalszy na str. 2-giej.

Rada Najwyższa odrzuciła propozycyę pokojową rządu sowietów!

Paryż, 25. lutego.

(PAT.) „Petit Journal" donosi, że Rada najwyższa odrzuciła propozycyę pokojową rządu sowietów, wręczoną przez Litwinowa i przywiezioną do Londynu przez O' Grady'ego.

Koalicya nie podejmie stosunków dyplomatycznych z Rosyą!

Wstrzyma ofenzywę antyrosyjską, ewentualnie jednak udzieli pomocy przeciw Rosyi!

Londyn, 25. lutego.

(PAT.) Reuter. **Konferencya pokojowa powzięła decyzyę, by nie podejmować stosunków dyplomatycznych z Rosyą sowiecką, zanim nie okaże ona przez swoje zachowanie się, iż uznaje wymogi cywilizacyi. W międzyczasie udzielono rady państwom kresowym Rosyi, by wstrzymały się od ofenzywy przeciwko Rosyi, równocześnie jednak obiecano im pomoc koalicyi na wypadek ofenzywy przeciwko Rosyi.**

Koalicya pozostawia sąsiadom Rosyi swobodę decyzyi,

w razie ataku jednak obiecuje pomoc Polsce i Rumunii!

Wiedeń, 25. lutego.

(PAT.) B. K. z Paryża. Wedle doniesień z Londynu, Najwyższa Rada odbyła **dwa ważne posiedzenia w kwestyi rosyjskiej.** „Petit Parisien" donosi, że Najwyższa Rada wystosowała do Rosyi oświadczenie co do stanowiska koalicyi. Oświadczenie przytacza w główn. zarysach że ze względu na położenie gospodarcze, które wymaga koniecznie środków żywności i surowców dla wszystkich państw, powinny być stosunki handlowe z Rosyą znowu podjęte. Koalicya, nawiązując do poprzednich decyzyi, nie chce utrzymywać żadnych stosunków z rządem sowieckim, którego terror i charakter despotyczny stoją w ostrem przeciwieństwie do idei będących podstawą rządów demokratycznych na zachodzie. **Państwom sąsiadującym z republiką sowiecką pozostawiono swobodną decyzyę w nawiązaniu z rządem rosyjskim stosunków, które im się wydadzą pożyteczne, atoli państwa koalicyjne zgodziły się na to, by w razie, jeżeli jedno z tych państw, n. p. Polska lub Rumunia będzie zaatakowane przez armię czerwoną, pośpieszyć im natychmiast z pomocą.**

UCHWAŁA KONFERENCYI LONDYŃSKIEJ.

Wiedeń, 25. lutego.

(PAT.) BK. z Londynu. Uchwała konferencyi londyńskiej w sprawie wznowienia z Rosyą stosunków orzeka, że tak dla stosunków gospodarczych Rosyi jak i dla reszty świata koniecznem jest, by handel między Rosyą a resztą Europy był znowu podjęty. Handel ten będzie o ile możności poparty, atoli stanowisko państw sprzymierzonych wobec Rosyi sowieckiej nie będzie zmienione. Sprzymierzeni uważają za pożądane, by otrzymać bezstronne i fachowe informacye o stosunkach rosyjskich i witają uchwały międzynarodowej konferencyi pracy, by wysłać do Rosyi komisyę celem stydyowania zajść i faktów. Sprzymierzeni uważają jednak, by komisya **ta była uposażona w większy autorytet i życzą sobie**, żeby badania były przeprowadzone przez radę Ligi narodów. Wzywają oni Ligę narodów, by poczyniła odpowiednie kroki w tej sprawie.

ANGLIA ZMIENIA SWĄ TAKTYKĘ WOBEC RZĄDU SOWIETÓW?

Warszawa, 25. lutego.

(Telef.) (m) Według otrzymanych z Paryża wiadomości, francuskie koła polityczne przykładają wielką wagę do powodzenia obecnych narad w Londynie, odnoszących się do sprawy tureckiej i rosyjskiej. Dzienniki amerykańskie utrzymują, że **rząd angielski zamierza zmienić swoją taktykę w stosunku do sowietów.**

gierskich autonomicznych łacinę i wprowadzając wszędzie język madziarski, chciał go także wprowadzić i w komitatach Chorwacyi i Sławonii.

Dzisiaj wprawdzie nie pozostałe już wiele obcych narodowości pod rządami madziarskimi. Lecz wobec znanej nietolerancyi madziarów dla obcych narodów nie jest wykluczonem, że państwo węgierskie uwikła się znowu w jakieś awantury. Otóż Polska w takich sporach nie będzie mogła stanąć po stronie Węgier.

Nie łudzimy się zresztą, by politycy węgierscy nawet dzisiaj po katastrofie, która spadła na Węgry, rozumieli dobrze sprawę polską. Podczas wojny nie rozumieli jej zupełnie. List Stefana hrabiego Tiszy, ogłoszony przez Czernina w jego pamiętnikach i poświęcony wyłącznie sprawie polskiej, pozostanie na zawsze smutnym pomnikiem politycznej głupoty i polit. krótkowidztwa. Tisza, leader madziaryzmu, wytężył całą swoją energię — jak wykazuje list — byle tylko nie dopuścić do powstania państwa polskiego niepodległego. Bał się, że niepodległa Polska, czy to sama, czy połączona jako trzecie państwo z monarchią Habsburską, przyniesie uszczerbek madziarszczyźnie. Co najwyżej się zgadzał, by Kongresówka została prowincyą — tak, prowincyą — austryacką.

Nie on jeden zresztą był tej opinii. Do tej pory w czynnej służbie dyplomatycznej węgierskiej jako poseł węgierski w Wiedniu pozostaje sas siedmiogrodzki, ex-korespondent budapeszteński wiedeńskiej „Neue Freie Presse" Graetz, który jako szef sekcyi w austro-węgierskiem ministeryum spraw zagranicznych podczas wojny jak najgwałtowniej przemawiał przeciwko utworzeniu państwa polskiego. Jego przemówienie w obszernem streszczeniu powtórzył również Czernin w swoich pamiętnikach wojennych.

Dużo tutaj winne jest krótkowidztwo polityków i dyplomatów madziarskich, następstwo ich pychy i zarozumiałości specyalnie madziarskiej. Nawet w zasadzie życzliwie dla Polaków usposobiony dyplomata węgierski, jak Stefan Ugron przedstawiciel Austro-Węgier w Warszawie podczas drugiej połowy wojny, zdumiewał otoczenie zupełnem niezrozumieniem sprawy polskiej i brakiem zmysłu politycznego. Węgry chcąc żyć w przyjaźni z Polską, będą się musiały dużo nauczyć i wiele oduczyć.

Tymczasowa taryfa cłowa.

Warszawa, 25. lutego.

(PAT.) Biuro prasowe ministerstwa skarbu komunikuje: Układając tymczasową taryfę cłową, rada cłowa brała pod uwagę przy obliczaniu stawek cłowych: 1) istotną wartość towarów (czerwiec i lipiec 1919) i koszt produkcyi. 2) 200 proc. dodatku do wartości towaru i 200 proc. dodatku do stawki cłowej, pobieranej zamiast w złocie, w biletach PKP. Rozumiano tedy, że ceny mogą się podnosić lub zniżać i dlatego postanowione było, że dodatek ten będzie ruchomy, zależnie od zwyżki lub zniżki cen na towary. W tym celu w rozporządzeniu do taryfy cłowej (paragr. 14) było zaznaczone, że cła pobierane w walucie złotej mogą być jednak aż do dalszego zarządzenia uiszczane w biletach PKP. z dopłatą (agio), której wysokość wyznaczona będzie w drodze rozporządzenia. W art. zaś 16 przepisów wykonawczych do rozp. z 4. listopada 1919 minister skarbu przyjął proponowaną wtedy przez radę cłową 200 proc. dopłatę. Pomimo tego minister skarbu miał obowiązek podwyższyć lub zmniejszyć tę dopłatę, zależnie od zwiększenia lub zniżenia cen na towary. Zwyżka cen od czerwca z. r. do lutego br. uzasadnia przeto w zupełności rozporządzenie ministra skarbu o zwiększeniu dodatku do 900 proc. Narzekanie niektórych sfer, że ten zwiększony dodatek podroży produkcyę w kraju i podniesie ceny artykułów pierwszej potrzeby, nie ma uzasadnienia. Z rozporządzeń bowiem wydanych równocześnie z ogłoszeniem i wprowadzeniem w życie nowej taryfy cłowej wynika, że 1) wszystkie surowce względnie półfabrykaty są wolne od cła, 2) maszyny i narzędzia potrzebne do uruchomienia są czasowo na przeciąg roku zwolnione od cła na zasadzie opinii komitetu ulg cłowych, 3) wszystkie środki żywnościowe: odzież, bielizna, maszyny rolnicze, papier, nawozy sztuczne itp. razem około 40 pozycyi, są przepuszczane na przeciąg trzech miesięcy, aż do 10 maja bez cła, z prawem przedłużenia tego terminu na zasadzie opinii co do ulg cłowych aż do 1-go roku. Obecna taryfa cłowa nawet z podwyższeniem dodatku do 900 proc. nie może zatem wpłynąć ani na zwyżkę cen artykułów, ani nie może utrudnić produkcyi krajowej. Obciąża ona jedynie artykuły półzbytkowne lub luksusowe, lub wreszcie takie, które możemy i powinniśmy wyrabiać w kraju. Troska ministra skarbu leży właśnie w tem, aby utrudnić o ile możności wpływ tego rodzaju rzeczy do kraju i tym sposobem zmusić miejscową produkcyę do uruchomienia się. Za przedmioty zaś wybitnie luksusowe musi być cło uiszczone w taksatywnem złocie. W ciężkich warunkach finansowych, w jakich znajduje się państwo polskie, tymczasowa taryfa polska, która 70 proc. powołanych towarów dopuszcza bez cła, jest objawem wcale nie fiskalnym polityki ministra skarbu. W ostatniej chwili wielkie państwa na Zachodzie podniosły cła daleko wyżej w stosunku ad valorem aniżeli to uczyniono w taryfie cłowej. Wobec wiadomości, podających wydajność podatkową różnych dzielnic Polski w sposób fałszywy, ministerstwo skarbu komunikuje rezultaty osiągnięte z podatków bezpośrednich w czasie od 1. lipca do 31. grudnia 1919 r. w b. zaborze austryackim i w b. Królestwie Kongresowem. W b. Galicyi znane są wyniki z podatków bezpośrednich zachodniej części kraju ze 140 urzędów podatkowych i wynoszą one 40,924.623 koron. Przypuszczalnie w całym kraju w wymienionem półroczu przyniosły podatki bezpośrednie około 88 milionów koron. W obszarze ziem b. zaboru rosyjskiego, zarządzanych przez ministerstwo skarbu, wpłynęło w II. półroczu 1919 r. ze stałych podatków bezpośrednich 38,832.192 marek, 16.318.411 koron i 1,147.804 rubli, z jednorazowej daniny majątkowej 54,569.289 marek, 47,807.495 koron i 2,196.668 rubli. W świetle tych cyfr traci racyę przeciwstawienie jednej dzielnicy drugiej, jako bardziej wydajnej dla skarbu państwa i uwidocznia się w całej pełni niedostateczność dochodów podatkowych wobec zapotrzebowania finansowego, idącego w dziesiątki miliardów.

Nowa taryfa elektryczna.

Podwyżki płac urzędniczych, a tramwaj lwowski. — Kto będzie płacił? — Błędne koło. — Podwyższone ceny.

Lwów 26. lutego.

(mg) Nie przypuszczano może w odległej Warszawie, że uchwała o podwyższeniu płac urzędników państwowych — wywoła we Lwowie silne podrożenie taryfy tramwajowej i cen światła elektrycznego. A jednak tak się stało. Podwyżka — nawet nieznaczna, szczupłych płac urzędniczych, wywołuje dewaluacyę pieniądza, podsuwając kupcom chęć podwyższenia cen za towary, a personalowi miejskich zakładów również dążenia do wzrostu poborów.

Ostatnia podwyżka płac robotników miejskich o 70 do 100% podniosła w tym samym stopniu koszta utrzymania kolei elektrycznej — i któż ma je ponieść? Oczywiście cierpliwy „poddany" — obywatel miasta Lwowa, a więc ten, który po długich targach i wyczekiwaniach dostał podwyżkę płacy.

W ten sposób miasto, choć oficyalnie uznało urzędowy stosunek marki do korony, pobierać będzie w bardzo niedługi czas po ogłoszeniu tej relacyi, opłatę w markach równą dawnej opłacie w koronach, czyli, jak się powszechnie we Lwowie mówi „głowę za głowę". Ale w jaki sposób ma miasto pokryć swe zwiększone wydatki? Otóż to jest właśnie to nieszczęsne błędne koło, z którego nie możemy wybrnąć.

Wnioski Komisyi elektrycznej w sprawie podwyższenia taryfy kolei elektrycznej i światła są następujące: jednorazowa jazda tramwajem ma kosztować 1 markę, jazda z przesiadką 1.40 mk, abonament miesięczny na wszystkie linie 90 mk, karta mies. dla dwurazowej jazdy dziennie 40 mk, karta dla uczniów 10 mk, z przesiadką 12 mk.

Ceny prądu elektrycznego: cena jednostki (1 kilowatgodziny) ma wynosić 2 mk 80 f, za prąd dla motorów 1 mk 80 f. Wobec tego kosztować będzie godzina światła żarówki o sile 16 świec około 7 hal. czyli 5 fen. za sam prąd.

Wnioski te podda Komisya pod uchwałę Rady miejskiej na dzisiejszem posiedzeniu. Jak wszystkie podwyżki, nie spotkają się one zapewne z wielkiem uznaniem publiczności, lecz zapewne Rada uchwałę powéźmie.

O zorganizowanie osadnictwa dla inwalidów.

Lwów, 26. lutego.

Z dowództwa frontu pomorskiego otrzymujemy następującą odezwę:

Po strasznej wojnie obecnej dziesiątki tysięcy inwalidów oczekują pomocy ze strony społeczeństwa, które winno jest żołnierz. swojemu zawsze gotowemu do ofiar na rzecz potęgi i świetności Państwa — nietylko wdzięczność, ale i istotną opiekę.

Żadne, nawet najbogatsze państwo nie jest w stanie przeprowadzić akcyi pomocy dla inwalidów bez wybitnego udziału czynników społecznych. Państwo nasze, znajdujące się w trudnych warunkach ekonomicznych, na pomoc społeczeństwa w tym kierunku specyalnie liczyć musi.

Jeszcze na ziemi francuskiej, w czasie organizowania armii polskiej we Francyi, oficerowie i żołnierze, pamiętając o potrzebie ulżenia doli towarzyszom broni, którzy w walce o wolność zdrowie swoje stracili — złożyli kwotę kilkudziesięciu tysięcy franków do dyspozycyi generała J. Hallera, na rzecz osad dla inwalidów. Po powrocie do kraju ofiary dalsze tak ze strony wojska, jak i społeczeństwa popłynęły nietylko w pieniądzach, ale również i w ziemi.

Celem ujęcia w stałe formy całej tej pracy został ułożony statut Towarzystwa Osad rolnych i rzemieślniczych dla inwalidów, który obecnie otrzymał już zatwierdzenie władz.

Celem Towarzystwa jest:

a) zakładanie i urządzanie zagród i warsztatów pracy dla inwalidów, którzy podczas służby w polskich oddziałach wojskowych ponieśli szkodę na zdrowiu i z tego powodu nie mają pełnej zdolności zarobkowania.

b) zakładanie i utrzymywanie szkół zawodowych oraz wogóle zakładów wychowawczych dla sierot po polskich żołnierzach.

c) staranie o to, by powstałe zagrody stały się wzorem racyonalnej gospodarki małorolnej a warsztaty wzorem zawodowej pracy rzemieślniczej, oraz o staranie o to, aby ich właściciele byli żywym przykładem zgodnej i zbożnej pracy, miłości Ojczyzny, poczucia ofiarności i obowiązków obywatelskich wobec Państwa i współziomków.

Założyciele mają niepłonną nadzieję, że osady takie dadzą nietylko źródło i sposób do życia inwalidom ale również, zwłaszcza na kresach, wzmocnią żywioł narodowy ogromnie silnie, jako ci, którzy ofiarą krwi — najsilniej z ideą państwa się połączyli.

Dotychczasowe zainteresowanie się poszczególnych obywateli, którzy na ręce generała Hallera z setki morgów ziemi złożyli, oraz ofiarność jakkolwiek zupełnie niezorganizowana w pieniądzach — dają pełną gwarancyę że cała akcya znajdzie najserdeczniejsze poparcie społeczeństwa.

Do wzięcia udziału w tej akcyi, oraz przystąpienia w charakterze członka Towarzystwa Osad dla inwalidów mamy zaszczyt Pana zaprosić, jak również do wzięcia udziału w walnem zgromadzeniu, które odbędzie się w sali Rady miejskiej w Krakowie w niedzielę, dnia 29. lutego 1920 r. o godz. 11 przedpołudniem.

Celem zebrania jest ukonstytuowanie Towarzystwa.

Kraków, Toruń dnia 7. lutego 1920 r.

Ignacy Józef Paderewski, **gen. Józef Haller.**

Adam Bednarczyk, poseł na Sejm. Józefat Błyskorz, poseł na Sejm. Kazimierz Brownsford

poseł na Sejm, Seweryn Czetwertyński, poseł na Sejm, Adam Krężel, poseł na Sejm, Ks. Józef Kłos, poseł na Sejm, Mikołaj Rey, dr. Stanisław Rowiński, Franciszek Socha-Paprocki, kap., Ks. arcybiskup Józef Teodorowicz, Włodzimierz Tetmajer.

„Nadszedł moment zawarcia pokoju z Rosyą!"

Wrażenia korespondenta „Matin" z pobytu u Naczelnika Państwa.

Postać Naczelnika Państwa wzrosła niezwykle w ciągu roku. — Co mówi kom. Piłsudski o pokoju. — „Nadszedł moment pokoju z Rosyą"

Paryż, w lutym.

Korespondent „Matina" był u generała Piłsudskiego na audyencyi, i tak opisuje swe

wrażenia z wizyty w Belwederze:

Miałem sposobność być u gen. Piłsudskiego w parę dni po objęciu przezeń władzy w Polsce. W tej epoce gen. Piłsudski

miał w Europie więcej przeciwników, niż przyjaciół.

Magnaterya nie miała doń zaufania, kler i burżuazya obawiała się go, żydzi trzymali się w rezerwie.

Ale w przeciągu roku nastąpiła olbrzymia zmiana. Tajemnicza figura Naczelnika dominuje obecnie ponad wszystkiemi osobistościami i stronnictwami politycznemi Polski. Gen. Piłsudski nie ma obecnie ani przyjaciół ani przeciwników;

ma on tylko tłum ludzi mu oddanych,

którzy go kochają i podziwiają.

Jego autorytet jest olbrzymi,

a siła jego energii promienieje na cały świat i na wszystkie sprawy. „To jest nasz Naczelnik!" mówią żołnierze i generałowie. „To nasz protektor" oświadczają wieśniacy, żydzi, proletaryusze. **Jego władza dziś ma w sobie coś mistycznego.** Kardynał warszawski publicznie przesyła temu dawnemu leaderowi socyalizmu, swe błogosławieństwo, a dzieci całego państwa wymawiają to imię w swych modłach.

By poznać tę wolę Naczelnika Piłsudskiego, w tej godzinie tak szczególnie ważnej w historyi Polski i całego Wschodu Europy, udałem się do Belwederu, rezydencyi szefa państwa.

Korespondent „Le Matin" podaje następnie swe

wrażenia z rozmowy z gen. Piłsudskim.

Ponieważ w prasie paryskiej zaczynają się pojawiać niezbyt wiarogodne szczegóły o stanowisku najwyższych czynników w państwie w kwestyi pokoju, zatem i te uwagi podajemy na odpowiedzialność korespondenta „Matin".

Nadszedł moment zawarcia pokoju z Rosyą, rzekł Naczelnik Piłsudski, spoglądając przenikliwym wzrokiem na swego interlokutora. A nadszedł on nietylko dla nas, ale i dla wszystkich krajów koalicyi.

Trzeba przystąpić odważnie do tego dzieła. Polska chce pomódz sprzymierzeńcom w tej kwestyi. Nie czynimy tego przez ambicyę, przez chęć odegrania tu wybitnej roli, ale poprostu dlatego, że Polsce, najbardziej tu interesowanej należy wziąć inicyatywę w swe dłonie.

Wypracowuje się obecnie plan, który będzie się starał

wytworzyć na wschodzie Europy stan legalny. Plan ten będzie oddany pod rozpatrzenie mocarstw koalicyi, a niewątpliwie nasz projekt, będzie stanowił podstawę do uregulowania ostatecznego tego problemu.

Patek wyjechał do Paryża

celem porozumienia się w sprawie odpowiedzi pokojowej.

Warszawa, 25. lutego.

(PAT.) „Kuryer Warszawski" dowiaduje się, że minister spraw zagranicznych Patek wyjechał **już do Paryża, celem porozumienia się z ententą w sprawie odpowiedzi Polski na notę pokojową bolszewicką.**

Państwa sojusz. porozumiały się co do udzielenia pomocy Polsce!

Londyn, 25. lutego.

(PAT.) Havas 24 bm. Państwa sprzymierzone **porozumiały się w sprawie pomocy, która w razie potrzeby ma być udzielona Polsce.**

Sprzymierzeni opracowali wspólną deklaracyę w sprawie Rosyi.

Co mówi o niej prasa paryska?

Paryż, 25. lutego.

(PAT.) **Havas. Dzienniki** omawiają postępowanie Rady Najwyższej, zwłaszcza dotyczące Rosyi. „Petit Parisien" dowiaduje się, że sprzymierzeni opracowali wspólną deklaracyę, określającą ich stosunek do Rosyi. „Le Journal" wyraża zapatrywanie, że sprzymierzeńcy ograniczą się do podjęcia stosunków handlowych z Rosyą, lecz jednocześnie wstrzymaliby wysłanie pieniędzy i materyałów wojskowych dla przeciwników bolszewickich, a dalej że zaproponowali rządowi polskiemu i państwom bałtyckim zaniechanie ofenzywy przeciw Rosyi bolszewickiej, gwarantując tym państwom pomoc w razie, gdyby były zaatakowane. Wedle „Matina" wznowienie stosunków handlowych z Rosyą sowiecką będzie zależne od wielu warunków, które będą postawione Rosyi, a mianowicie od uznania przez Rosyę jej długów i powstrzymania się jej od propagandy w krajach sąsiednich.

LENIN O ZNIESIENIU BLOKADY.

Wiedeń, 5. lutego.

(PAT.) Telegr. Comp. z Londynu. „Daily Express" ogłasza oświadczenie Lenina o zniesieniu blokady rosyjskiej. Lenin powiedział między innymi, że Rosya otrzyma przez to możność pokojowej odbudowy, zamiast prowadzić wojnę, która jej została narzuconą przez kapitalistyczne rządy koalicyi. Decyzya co do zaniechania interwencyi koalicyi w Rosyi jest również godna uwagi, Lenin uważa decyzyę koalicyi za bardzo ważną, chce jednakże jeszcze najpierw zaczekać, ponieważ historya pokoju wersalskiego dowodzi, iż słowa koalicyi są inne aniżeli czyny, i że decyzye koalicyi są często tylko strzępami papieru.

Obecna sytuacya Rosyi jest ze stanowiska sowietów zupełnie zadowalająca. Przyszłe cele Rosyi dotyczą wyłącznie pokojowej odbudowy gospodarczej.

OSTRA KRYTYKA KOMUNIKATU KOMISYI SPRAW ZAGRANICZNYCH.

Warszawa, 25. lutego.

(Telef.) (m) Prasa warszawska atakuje bardzo ostro komunikat wydany o przebiegu posiedzenia sejmowej komisyi spraw zagranicznych. **„Robotnik"** zarzuca posłowi Grabskiemu, że napisał ten komunikat wbrew uchwale komisyi i bez porozumienia się z ministrem spraw zagranicznych Patkiem.. „Robotnik" utrzymuje dalej, że komunikat ten nie jest wcale sprawozdaniem z przebiegu posiedzenia, ani też streszczeniem tez rządowych, lecz że mamy tu poprostu do czynienia ze samowolnem wypracowaniem p. Grabskiego. Także i „Kuryer Poranny" wyraża pewne powątpiewanie, czy komunikat p. Grabskiego oddaje ze ścisłą wiernością tekst i ducha deklaracyi rządowej. Liczne zwroty komunikatu są dwuznaczne. „Kuryer Poranny" domaga się od rządu, aby jak najwyraźniej stwierdził, czy stylizacya komunikatu p. Grabskiego jest istotnie ścisła. Opinia polska ma prawo domagać się w sposób kategoryczny wyjaśnień w tej sprawie.

P. P. S. POTĘPIA TAJNOŚĆ OBRAD.

Warszawa, 25. lutego.

(Telef.) (m) **Klub posłów P. P. S. uchwalił na dzisiejszem posiedzeniu potępienie tajności obrad sejmowej komisyi spraw zagranicznych.**

ESTONIA NIE ZAWARŁA TAJNEGO UKŁADU Z ROSYĄ.

Wiedeń, 25. lutego.

(PAT.) B. K. z **Paryża.** Estońska delegacya w Paryżu oświadcza, że doniesienia o **tajnym układzie między Estonią a Rosyą sowiecką są bezpodstawne.**

NADESŁANE.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy brali udział w pogrzebie ś. p. Adama Płaczka, a w szczególności J. W. Panu Dyrektorowi Adamowi Krzyształowiczowi, Towarzystwu lekarzy weterynaryjnych, wszystkim Kolegom, Szanownemu Stowarzyszeniu Rzeźników i Masarzy, współpracownikom, personalowi rzeźni miejskiej — oraz czeladzi rzeźnickiej i masarskiej, którzy tak szczerze zajęli się oddaniem Mu ostatniej przysługi — tą drogą składamy serdeczne „Bóg zapłać!".

ŻONA Z DZIEĆMI.

Ataki bolszewickie wszędzie odparte!

Komunikat Sztabu generalnego.

Warszawa, 25. lutego.

FRONT LITEWSKO-BIAŁORUSKI: W akcyi wywiadowczej w rejonie Połocka, Pauli i Gliwienia wzięliśmy jeńców i rozbiliśmy placówkę bolszewicką. Dzielny oddział naszej grupy poleskiej, po odparciu wszelkich ataków nieprzyjaciela na Skrygałów, rozbił w śmiałym wypadzie dwa bataliony bolszewickie. Nieprzyjaciel pozostawił na placu boju 100 zabitych i kilkudziesięciu rannych. W nasze ręce wpadło 11 karabinów maszynowych, 10 wozów taborowych i kilkudziesięciu jeńców. Akcyę tę przeprowadził major Paszkowski. Zginął w niej jeden z najdzielniejszych żołnierzy, sierżant Daniluk.

FRONT WOŁYŃSKI: Ożywione utarczki patroli wywiadowczych.

FRONT PODOLSKI: Atak w rejonie Latyczewa odparto z wielkiemi dla nieprzyjaciela stratami. **Celem oczyszczenia przedpola i przerwania od trzech dni trwających ataków bolszewickich,** nasza szturmowa grupa pod dowództwem kapitana Żongołowicza przeprowadziła w rejonie Szczodrowej—Susłowic i Popowic **wypad na przeważające siły bolszewickie i po całogodzinnej zaciętej walce rozbiła je.** Bolszewicy stracili wielu zabitych i pozostawili w naszem ręku 8 karabinów maszynowych i tabor z amunicyą. **Koło** Bucznio-wa zniszczono celnym ogniem artyleryi nieprzyjacielski pociąg pancerny, poczem zdobyto go i przeciągnięto na linię frontu. W walkach na tym odcinku prowadzonych zacięcie przez cały dzień, zginęli śmiercią walecznych podporucznicy Danielewicz i Lachowicz.

Kuliński, pułkownik.

WIADOMOŚĆ O ZAJĘCIU WINNICY I ŻMERYNKI ZDEMENTOWANA.

Warszawa, 25. lutego.

(Telef.) (m) Pisma wojskowe dementują wiadomość, jakoby wojsko polskie miało zająć Winnicę i Żmerynkę.

ARMIA PRACY W ROSYI.

Berlin 25. lutego.

(Telef.) (fr) „Berl. Tagbl." donosi z Bazylei: Depesza iskrowa z Moskwy przejęta przez stacyę paryską na wieży Eiffla donosi o nowotworzonych armiach robotniczych w Rosyi co następuje: **Żołnierzom będą wręczone zamiast karabinów narzędzia pracy. Praca będzie obowiązkowa. Robotnicy będą na cały przeciąg życia przydzieleni do poszczególnych przedsiębiorstw. Ta mobilizacya gospodarcza, która będzie przeprowadzona z bezwzględną surowością udowodni wyższość pracy przymusowej nad pracą wolną.**

CO MÓWIĄ BOLSZEWICY?

Wiedeń, 25. lutego.

(Telf.) (fr) Depesza iskrowa z Moskwy podaje sprawozdanie bojowe bolszewickie z 24. bm.: Na froncie północnym czynimy postępy w zakresie organizacyi. Na froncie zachodnim walki wywiadowcze. Na froncie południowo-zachodnim walki. Na froncie kaukazkim wojska czerwone po dwudniowych ciężkich walkach pobiły wojska antyrewolucyjne na południe od Rostowa. Pościg trwa dalej.

(Doniesienie powyższe jest sprzeczne z doniesieniem Biura Reutera o zwycięstwie Denikina pod Rostowem. — Przyp. Red.).

ROZEJM CZESKO-BOLSZEWICKI.

Wiedeń, 25. lutego.

(PAT.) „D. Allg. Ztg." wedle doniesienia „Extra Bladet". Bolszewicy i czechosłowacy zawarli zawieszenie broni, na podstawie którego Czesi będą mogli opuścić Syberyę przy poparciu bolszewików.

HANDLOWA MISYA W REWLU.

Sztokholm, 25. lutego.

(PAT.) Havas. Do Rewlu przybyła misya handlowa rosyjska i nawiązała stosunki z przedstawicielami handlu angielskiego i amerykańskiego

RUMUNIA OTWIERA GRANICĘ DO POLSKI.

Warszawa, 25. lutego.

(PAT.) „Gazeta Poranna" donosi:: Według wiadomości otrzymanych z Bukaresztu, **rząd rumuński zarządził otwarcie granicy polsko-rumuńskiej, zamkniętej w swoim czasie z powodu niebezpieczeństwa zawleczenia chorób z Polski.**

Denikin zajął Rostów!

Wiedeń, 25. lutego.

(PAT.) B. K. „Berl. Tagblatt" z Bazylei. Wedle doniesień z Londynu, angielski minister wojny doniósł iż w południowej Rosyi **armia ochotnicza zdobyła** znowu Rostów, przyczem bolszewicy stracili 1.700 jeńców, 22 armat, jakoteż znaczny materyał wojenny. „Daily Mail" donosi z Odessy, **że Denikin w okolicy stolicy kozackiej Rostów nad Donem przeszedł do ofenzywy i postanowił wymierzyć decydujący c**

Ministrowie ukraińscy byli istotnie uwięzieni!

Planowali oni przy pomocy bolszewików zamach stanu!

Warszawa, 25. lutego.

(Telef.) (m) W sprawie aresztowania ministrów ukraińskich w Kamieńcu Podolskim otrzymałem z autorytatywnego źródła następujące szczegóły: Ministrowie ukraińscy Mazepa, Bezpałko, Lewicki i Korczyński rozpoczęli pertraktacye z rządem sowietów w sprawie dokonania przewrotu i zrzucenia Petlury, w miejsce którego powołać miano na stanowisko atamana Kobrę. — Władze polskie zażądały wówczas wyjaśnień, a gdy ministrowie wspomniani nie zjawili się, aresztowano ich poczem po 16 godzinach wypuszczono na wolność. Bezpałko i Lewicki przebywają obecnie w Warszawie przy boku Petlury.

P. PETLURZYNA WYJEŻDŻA DO SZWAJCARYI

Warszawa, 25. lutego.

(Telef.) (m) Żona Petlury wyjechała do Szwajcaryi dla poratowania zdrowia.

Wieści z Warszawy.

P. GRABSKI USUWA POLSKICH NAFCIARZY.

Warszawa, 25. lutego.

(Telef.) (m) Dzienniki informują, że minister skarbu Grabski zaangażował jako fachowca dla spraw naftowych polskich inżyniera Roy-Fargussona. Honoraryum roczne tego inżyniera ma wynosić 10.000 dolarów, czyli półtora miliona marek. Dzienniki zarzucają p. Grabskiemu, że wyrzucił on z przemysłu naftowego polskiego, fachowców polskich, aby zrobić miejsce protegowanemu przez p. Paderewskiego cudzoziemcowi.

KANDYDACI RABINACCY UWOLNIENI OD SŁUŻBY WOJSKOWEJ.

Warszawa, 25. lutego.

(Telef.) (m) Na skutek interwencyi posła rabina Perlmuttera w ministerstwie wojny, uwzględniono prośbę kandydatów rabinackich w sprawie uwolnienia ich od służby wojskowej.

STRASZEWICZ I SKWARCZYŃSKI SKAZANI NA 5 DNI ARESZTU.

Warszawa, 25. lutego.

Telef.)(m) W sprawie redaktorów Straszewicza i Skwarczyńskiego, oskarżonych o obrazę Sejmu, wydał sąd wyrok skazujący każdego z oskarżonych na 5 dni aresztu domowego.

ROKOWANIA O KREDYT TOWAROWY W ANGLII.

Warszawa, 25. lutego

(PAT.) Między związkiem kooperatyw w Warszawie, a takimże związkiem w Manchesterze angielskim rozpoczęto rokowania o pożyczkę towarową na sumę 100 milionów marek, spłacalną w przeciągu 5 lat. Związek angielski domaga się gwarantowania pożyczki przez rząd polski.

MIN. PEŁNOMOCNY FRANC. W WARSZAWIE

Paryż, 25. lutego.

(PAT. Havas. Ministrem pełnomocnym Francyi w Warszawie mianowany został p. De Panafieu.

Dywizye polskie muszą być gotowe do wmarszu na Śląsk Cieszyński!

Frysztat, 25. lutego.

(Tel. pryw.) „Robotnik Śląski" zamieszcza następującą alarmującą notatkę. Na kresach ostrawskich i pograniczu Moraw utworzyły się szajki czeskie, które na podstawie czarnych list przeprowadzają samowolnie rewizye u Polaków, dobierając sobie do pomocy żandarmów i szpiclów. Lada chwila może przyjść do krwawej masakry Polaków. Rozgoryczenie i wzburzenie ludności Zagłębia węglowego doszło do ostatecznych granic. — Lada dzień przyjść może do obrachunku z żandarmami czeskimi. Wobec tego żywiołowego ruchu będzie komisya bezradna. Dlatego wołamy: **Dywizye polskie muszą być gotowe do wmarszu na Śląsk Cieszyński.**

ZARZĄDZENIA KOMISYI PLEBISCYTOWEJ.

Cieszyn, 25. lutego.

(PAT.) Delegat rządu polskiego poseł Zamorski otrzymał dziś od komisyi międzynarodowej następujący komunikat: Mam zaszczyt poinformować Pana, że na posiedzeniu 24. bm. komisya międzynarodowa postanowiła, iż wszyscy funkcyonaryusze, którzy złożyli przysięgę rządowi polskiemu lub czeskiemu, muszą być zwolnieni z przysięgi i mają ją złożyć komisyi międzynarodowej. Mam zaszczyt itd. Podp.: Pichon, sekretarz komisyi.

Cieszyn, 25. lutego.

(PAT.) Prefekt radca Żurowski otrzymał następujące pismo: Mam zaszczyt zawiadomić Pana, że komisya międzynarodowa postanowiła na posiedzeniu 24 bm. wprowadzić od 29. bm. od północy począwszy, na całem terytoryum Śląska czas środkowo europejski, ze względu na trudności wynikające z różnicy czasu po obu stronach linii demarkacyjnej. Podp.: Pichon.

PLEBISCYT W CIESZYŃSKIEM W POŁOWIE MAJA.

Warszawa, 25. lutego.

(Telef.) (m) Jak słychać, planowane jest odbycie plebiscytu na Śląsku Cieszyńskim w połowie maja b. r.

PRETENSYE NIEMIECKIE DO POLSKI.

Berlin 25. lutego.

(Telef.) (fr.) Dzienniki niemieckie donoszą, jakoby wojska polskie obsadziły wieś Stoki(?) w Prusiech zachodnich. Rząd niemiecki poczynił kroki przeciwko temu.

Słowacy rokują z Węgrami i Polską!

Słowaczyzna ma zostać przy Węgrzech.

Praga, 25. lutego.

(Telef.) (fr) „Cesko Slovo" donosi: Znany przywódca Słowaków dr. Jehliczka bawił niedawno w Wiedniu, gdzie dnia 9 bm. zawarł z Węgrami układ, wedle którego Słowacya ma pozostać przy Węgrzech i otrzymać zupełną autonomię. W sprawie przynależności Spiża i Orawy wyjechał dr. Jehliczka do Warszawy aby tam pertraktować z Polakami.

„Francuzi chcą odegrać w Turcyi rolę Niemiec!"

Taką opinię wyraża prasa angielska.

Wiedeń, 25. lutego.

(Telef.) (fr) Z Hagi donoszą: Agitacya angielska przeciwko pozostawieniu Konstantynopola w posiadaniu tureckiem skierowuje się przeciwko Francyi. Dziennik angielski „Nation" pisze w tej sprawie: Francuzi chcą odegrać w Turcyi rolę Niemiec i spodziewają się przez zorganizowanie armii tureckiej i przez popieranie prądów nacyonalistycznych zyskać przeważający wpływ w Turcyi. Z tego powodu Francya jest przeciwną usunięciu Turków z Konstantynopola.

Policya berlińska aresztowała 2000 żydów!

Zamierza ich wydalić z Berlina!

Warszawa, 25. lutego.

(Telef.) (m) Z Berlina donoszą, **że policya otoczyła dzielnicę żydowską dokonała tam licznych rewizyi i aresztowała 2.000 żydów.** W komunikacie wydanym następnie rząd niemiecki usprawiedliwia aresztowanie wyłącznie żydów wschodnich, tem, że szerzą bolszewizm, handlują złotem i srebrem, które wywożą z Niemiec. **Aresztowanych, jako element nieproduktywny, ma się wydalić z Berlina.**

NIEMCY OGRANICZAJĄ NAPŁYW ŻYDÓW.

Warszawa, 25. lutego.

(Telef.) (m) B. Wolfa donosi urzędowo, że władze niemieckie przygotowały szereg zarządzeń mających zapobiedz napływowi obcych ze wschodu. Rząd niemiecki uważa tu za obcych żydów pochodzących nie tylko z Polski, ale także z b. zaboru pruskiego, a w szczególności z obszarów zajętych świeżo przez wojsko polskie. Ograniczenia te nie dotyczą w zupełności Niemców, którzy są dalej obywatelami niemieckimi.

ERZBERGER ZAŻĄDAŁ ŚLEDZTWA PRZECIW SOBIE SAMEMU.

Berlin, 25. lutego.

(PAT.) (Wolff) Po ogłoszeniu przez dzienniki faktów kradzieży aktów podatkowych min. skarbu Erzberger zaproponował natychmiast śledztwo przeciwko sobie samemu. Prezydent zgodził się na to żądanie Erzbergera i zarządził by śledztwo zostało przeprowadzone możliwie jak najrychlej.

O OGŁOSZENIE STANU POKOJOWEGO MIĘDZY AMERYKĄ A NIEMCAMI.

Warszawa, 25. lutego.

(Telef.) (m) Kopenhaska „Politiken" donosi, że senat amerykański przyjął wniosek senatora Franka, domagający się ogłoszenia stanu pokojowego między Ameryką a Niemcami. Natomiast berlińska „Voss. Ztg." zaznacza, że rząd niemiecki o tej informacyi dotychczas nic nie wie.

DECYZYA W SPRAWIE KONSTANTYNOPOLA POWZIĘTA POD WPŁYWEM ANGLII.

Warszawa, 25. lutego.

(Telef.) (m) Z Paryża komunikują, że **pozostawienie Konstantynopola przy Turcyi postanowionem zostało pod wpływem Anglii, która obawia się, aby odebranie Turcyi dotychczasowej jej stolicy nie wywołała zaburzeń wśród ludności mahometańskiej w krajach angielskich.**

WARUNKI POKOJOWE DLA TURCYI.

Wiedeń, 25. lutego.

(PAT.) BK. z Berlina. Dzienniki londyńskie podają na podstawie korespondencyi „Corriere della Sera" szczegóły o warunkach pokojowych dla Turcyi. Postanowienia finansowe są — jak słychać — dla Turcyi możliwe do przyjęcia. W zachodniej i południowej Anatolii władze tureckie i rada przedstawicieli mocarstw będą nadzorowały przeprowadzenie postanowień pokojowych. Państwa koalicyjne wycofają swoje wojska z tych obszarów, przyczem wchodzi w rachubę dla Włoch okolica Smyrny, dla Francyi Cylicya. Włochy i Francya będą miały zapewniony silny wpływ pod względem gospodarczym. Armenia będzie utworzona w znacznie mniejszych rozmiarach, aniżeli tego domagają się jej przedstawiciele. Toczą się obrady nad tem, pod czyj mandat miałaby być postawiona Armenia. W sprawie Smyrny toczą się rokowania między Francyą a Anglią. Palestyna będzie oddana pod mandat angielski. Dardanele i Bosfor będą objęte przez specyalną międzynarodową władzę, przyczem Stanom Zjednoczonym będzie umożliwiony udział, o ile sobie będą tego życzyły.

WILSON ŻĄDA UDZIAŁU AMERYKI W LIKWIDACYI TURCYI.

Wiedeń, 25. lutego.

(PAT.) BK. wedle „Echo de Paris" z Waszyngtonu donoszą, iż Wilson zdecydowany jest żądać w imieniu Ameryki znacznego udziału przy uregulowaniu kwestyi tureckiej.

WILSON ZAŻĄDA UWZGLĘDNIENIA ŻYCZEŃ JUGOSŁAWII.

Wiedeń, 25. lutego.

(Telef.) (fr) Specyalny sprawozdawca dziennika „Echo de Paris" donosi z Waszyngtonu: Jakkolwiek zamiary prezydenta Wilsona trzymane są w tajemnicy, mimo to znawcy stosunków twierdzą, że odpowiedź w sprawie Adryatyku zaapeluje do liberalnych uczuć świata. W szczególności wskaże ona na prawa małych narodów otrzymania dostępu do morza. **Nota będzie obstawała przy tem, aby uwzględniono życzenia Jugosławii.** Odpowiedź Wilsona ma być — jak mówią — skierowana osobiście przeciwko Lloydowi Georgeowi.

WYSPY ALANDZKIE ŻĄDAJĄ WCIELENIA DO SZWECYI.

Sztokholm, 25. lutego.

(PAT.) Havas. Sejm wysp Alandzkich powziął uchwałę żądającą wcielenia wysp do Szwecyi.

Strajk dyetaryuszek zażegnany.

Lwów, 26. lutego.

Strajk dyetaryuszek Departamentu XVII b) Magistratu na razie zażegnany. Prezydent miasta p. Neumann przyjął dziś delegacyę strajkujących dyetaryuszek Dep. XVII b) i po wysłuchaniu ich postulatów przyrzekł sprawę rozpatrzeć i do 8 dni dać odpowiedź. Równocześnie wezwał p. prezydent strajkujące panie do podjęcia pracy. Wobec tego dyetaryuszki w poczuciu obywatelskiej swej działalności i w zaufaniu do przyrzeczenia p. prezydenta miasta wracają dziś we czwartek do pracy.

KRONIKA

Repertuar Teatru miejskiego.

We czwartek, 26. lutego, po raz 4 „Eros i Psyche“, opera Różyckiego z pp. Korolewicz-Waydową, Green, Ostrowską, Małecką, Okońskim, Łowczyńskim, Wolińskim, Hornerem i Sieroszewskim.

—o—

Repertuar Teatru wodewilowego.
(gmach ul. Ossolińskich 10.).

(Bilety wcześniej w perfumeryi Stoińskiego ul. Legionów l. 1). 2039

Od czwartku 26 do niedzieli 29 lutego o godz. 7.30 wieczór: Gościnny występ tancerki Olgi Żelskiej; tańce klasyczne; taniec weża; „Roztrzepana Kaziunia“, farsa; „Wesoła trójka“ w 1 akc.; „Węglarze“, operetka w 1 akcie.

Niedziela, 29 lutego o godz. 4 po południu: „Onufry“, farsa; „Kalejdoskop“; balet z Olgą Żelską; „Tajemnice restauracyi“, operetka.

Poniedziałek, 1 marca o godz. 7.30 wieczór premiera nowego programu: Wittich-Nowicki, duet taneczny wszechświatowej sławy; „Paskarze“, sketch lokalny; „Aptekarz w kłopotach“, operetka; tancerka Żelska.

P. T. Prenumeratorów „Gazety Wieczornej“ i „Gazety Porannej“ prosimy o

bezzwłoczne

wpłacenie prenumeraty za miesiąc marzec a to tem pewniej, że tym Prenumeratorom, którzy prenumeraty nowej wraz z ewentualną zaległością nie wpłacą naidalej do dnia 5. marca b. r. zniewoleni będziemy wstrzymać w tymże dniu dalszą dostawę względnie wysyłkę gazety.

—o—

Repertuar Gal. Biura koncertowego M. Tuerka.
Piątek dnia 5-go marca: Marya Kretz-Mirska, pianistka.

—o—

Odczyt prof. dr. J. Michalskiego na temat „Finansowe postanowienia traktatu z Austryą“ odbędzie się 28 b. m. o godz. 6-tej popoł. w sali wykładowej Pol. Towarzystwa Politechnicznego. Wstęp bezpłatny. Goście mile widziani.

Odczyt. Z ramienia Komitetu plebiscytowego wygłosi p. Z. Orłowicz referat p. t. „Walka o polskie morze“ 27 b. m. w sali Czytelni Akademickiej (ul. Łozińskiego 7). Początek o godz. 7-mej.

(zet) **„Nowa Rada“**, o której zawieszeniu na przeciąg dni ośmiu donosiliśmy, zdołała wyjednać u władz skrócenie kary na pięć dni i już zaczęła z powrotem ukazywać się.

(—) **Trzy wypadki z automobilami.** Wskutek nieostrożnej jazdy wczoraj w ul. Janowskiej najechał automobil sanitarny nr. 4063 na Drozdowską. Z powodu ciężkiego potłuczenia Drozdowską odwieziono do szpitala tym samym automobilem. — W tej samej ulicy najechał inny automobil na 9-letnią Stanisławę Stawosławską. Uszkodził on ją tak ciężko w lewą nogę i głowę, że biedne dziewczę musiano odwieść natychmiast po wypadku do szpitalka św. Zofii. Tym samym automobilem równocześnie ramiony został też w twarz 18-letni Józef Laufor. Lauferowi ranę zaopatrzyło Pogotowie ratunkowe.

(—) **Spłoszone konie na chodniku.** Wczoraj w ulicy Kazimierzowskiej z powodu nadjeżdżającego tramwaju spłoszyły się konie Naftalego J. Igla z Wielkich Ocz. Konie nagle wbiegły na chodnik i potrąciły Ksawerę Bouter, gospodynię z Rzęsny polskiej tak silnie, iż ta upadła na ulicę i ciężko się potłukła.

(—) **Lwowski woźnica.** Wielkie zbiegowisko i oburzenie przechodniów wywołał wczoraj na ul. Żółkiewskiej woźnica Mundek Konikep.. Bił on i znęcał się nad koniem za to, że biedne zwierzę nie mogło uciągnąć wozu z ciężarem. Interwencya policyanta Sochy położyła dopiero kres katowaniu konia. Nielitościwy, lwowski woźnica odpowie za brutalny czyn przed sądem.

(—) **Czyje figurki i jansowe?** Wczoraj policya zakwestyonowała w mieszkaniu Anny Kociołek zamieszkałej przy ul. Błonie janowskie 29a dwie figurki fajansowe i postument. Zakwestyonowane przedmioty, przedstawiające wartość kilkuset koron, pochodzące prawdopodobnie z rabunku listopadowego z 1918 r., zdeponowano na policyi. Figurki dostała córka od jakiegoś nieznajomego mężczyzny, postument zaś znalazła w ogrodzie.

(—) **Gwóźdź w chlebie.** Półtora calowy zardzewiały gwóźdź znalazła wczoraj Sala Hoch, zamieszkała przy ul. Koralnickiej l. 11 a, w chlebie, który kupiła w konsumie Samoobrony, przy ul. Żółkiewskiej l. 73. Do konsumu dostarcza chleb piekarnia Jana Wotalewicza przy ul. Stromej 1.

(—) **Z powodu braku zajęcia.** Na pl. Krakowskim wczoraj przed południem Adolf Grünberg wyjął z zarękawka Katarzynie Trubecz 500 kor. Poszkodowana kradzieży nie zauważyła. Zauważyła ją obok stojąca kobieta, i ta zwróciła uwagę poszkodowanej. Aresztowany Grünberg podał do protokołu, że kradzieży dopuścił się „z powodu braku zajęcia“.

(—) **Z lwowskiej fabryki kajek.** Paulina Michalczuk, licząca 50 lat, idąc nie posypanym chodnikiem ul. Kaleczej, upadła i złamała lewą nogę. — Wczoraj także upadła na ulicy 50-letnia Teresa Turus i złamała prawą rękę. W obu wypadkach Pogotowie ratunkowe było czynne.

Najmłodsza pilotka świata!

Kraków, 25. lutego.

(PAT.) Radio z Pokihu. Czternastoletnia córka fabrykanta aeroplanów Fahrmana odbywa loty od czerwca r. z. Jestto najmłodsza pilotka świata.

Poincare współpracownikiem Revue de deux mondes!

Paryż, 25. lutego.

(PAT.) Havas. Eksprezydent Poincare zgodził się na redagowanie kroniki politycznej w wydawnictwie „Revue de Deux mondes“.

Proces Caillaux już się rozpoczął!

W pałacu sprawiedliwości. — Oskarżony ex-premier Francyi. — Odczytanie aktu oskarżenia. — Cztery główne punkty oskarżenia.

Paryż w lutym.

Słynny proces ex-premiera Caillaux już się w dniach ostatnich rozpoczął. W pałacu sprawiedliwości zebrał się sąd celem rozstrzygnięcia tej tajemniczej sprawy działania byłego ministra Francyi w porozumieniu z Niemcami, na szkodę własnej ojczyzny.

Dnia 17. lutego o g. 2.30 popołudniu rozpoczęła się rozprawa. Po kilku minutach wchodzi oskarżony Caillaux, wsparty na ramieniu swego obrońcy. Dawny premier jest blady i znacznie zeszczuplał. Ubrany jest w czarny żakiet.

Po formalnościach stwierdzenia identyczności, przewodniczący Leon Bourgeois rozpoczyna czytanie aktu oskarżenia przeciw byłemu premierowi.

Na czterech głównych punktach opiera się oskarżenie o zdradę stanu:

1) na papierach znalezionych w szafie we Florencyi,

2) na kablogramie, adresowanym przez hr. Luxburga reprezentanta Niemiec w Argentynie, do swego rządu. Na korespondencyi awanturnika węgierskiego Lipschera i na papierach bankiera niemieckiego, Madeksa,

3) na fakcie, że od lat już Caillaux zarówno we Francyi, jak w Ameryce i we Włoszech otaczał się i obracał się pośród ludzi znanych pacyfistów i germanofilów że nadto bardzo możliwe, iż on nimi kierował, by doprowadziś Francyę do przedwczesnego zakończenia wojny,

4) na akcyi b. premiera we Włoszech, a specyalnie na rozmowie jego dnia 17. grudnia 1916 r. z p. Martini.

Czytanie aktu oskarżenia trwa przeszło 3 godziny. Przez cały czas Caillaux siedzi nieruchomo, Tylko nieraz głową przytakuje, gdy odczytywane są jego odpowiedzi na pytania w śledztwie. Al dłonie jego nerwowo ciągle się czemś zajmują. Bawi się monoklem który spoczywa na czarnej taśmie, bądź kalamarzem, który spoczywa przed nim.

Po odczytaniu aktu oskarżenia, rozprawę odroczono na dwa dni.

Żołnierz polski pod zarzutem zdrady.

Nadzwyczajny epizod. — Nowe morderstwo ruskie. — Szpieg ruski świadczy. — Główny świadek dowodowy mdleje. — Czytanie aktów. — Przemówienia końcowe. — Wyrok.

Lwów, 26. lutego.

(zet) Przed trybunałem wojskowym O. G. stanął we środę o godz. 9 rano Michał Palipowski którego sprawę obszernie przedstawiliśmy we wtorkowej „Gazecie Wieczornej“, oskarżony o zbrodnię z par. 327 w. u. k. Trybunałowi przewodniczył kap. K. S., dr. Adolf Sowilski, jako asesorowie zasiedli: por. audytor dr. Wład. Kaufman por. R. Krzysztofowicz, sierżant J. Fabian i kapral Wład. Szczurek. Protokół prowadził jednor. plutonowy E. Brueckner. Oskarżonego bronił mec. dr. Kibitz.

Po odczytaniu aktu oskarżenia przez prokuratora, kap. K. S. dra Argasińskiego, nastąpiło przesłuchanie oskarżonego, który zaprzecza jakoby wskazał Rusinom śp. Kuśińskiego-Mączyńskiego.

Nastąpiło przesłuchanie świadków. Z zeznań pierwszego z nich żołnierza Laszkowskiego **dowiaduje się sąd o nowem morderstwie ruskiem.** Krew mroziła się w żyłach, gdy z opowiadania świadka okazało się, iż żołnierze ruscy podczas rewidowania domów na Żółkiewskiem wyprowadzili na ulicę

żyda Kettnera i rozstrzelali go

bez sądu na rozkaz jakiegoś oficera. A zatem nowa zbrodnia ruska, co do której sąd polowy będzie musiał rozpocząć nowe śledztwo.

Z kolei zeznawali świadkowie-żołnierze: Sylwester i Kapit. Św. Chlodzik zeznał pod przysięgą

te osk. Palipowski wskazał Rusinom śp. Kusińskiego-Mączyńskiego, jako tego, który strzelał.

Najsilniejszym punktem rozprawy było przesłuchanie św. Stanisławy Lechkiej. Jest to ładna brunetka, wcale inteligentna seminarzystka, która pełniła

służbę szpiegowską u Rusinów.

Zaprzeczyła ona, jakoby widziała Palipowskiego i jakoby wskazała go oficerowi ruskiemu, gdyż w dochodzeniach na dworcu Podzamcze nie brała żadnego udziału. Wobec niepewnych jej zeznań zasypał ją obrońca dr. Kibitz gradem pytań krzyżowych, które wywołały ten skutek, iż

Lechka trzykrotnie omdlała.

Przyczem podkreślić należy, iż pierwszy rzucił się na jej ratunek osk. Palipowski, którego zeznaniami swojemi starała się obciążyć.

Z odczytanych aktów wynikało, że osk. Palipowski znajdował się po uwięzieniu go przez Rusinów w stanie najwyższego rozdrażnienia, stał bowiem w obliczu śmierci, tak że nie jest wykluczone, iż ratując życie własne, wskazał mimowolnie Rusinom na śp. Kusińskiego-Mączyńskiego.

Po półgodzinnem przemówieniu prok. kap. dra Angasińskiego zabrał głos obrońca Palipowskiego, mec. dr. Kibitz, który w półtoragodzinnej mowie podniósł przedewszystkiem, iż wobec tego, że Palipowski jeden z pierwszych chwycił za broń przeciw Rusinom, nie można imputować mu zdrady. Jeśli uwzględnimy stan psychiczny oskarżonego w chwili, gdy śmierć zaglądała mu w oczy, nie będzie można wykluczyć, iż wskazał mimowolnie na śp. Mączyńskiego.

Działał zatem pod przymusem psychicznym,

ratując swoje życie, a więc po myśli par. 3 w. u. k. poczytalność jego była wyłączona. Ten, który od pierwszej chwili walczył w obronie Lwowa, nie mógł być równocześnie zdrajcą. Osk. Palipowski natomiast był, jest i będzie uczciwym Polakiem, a zatem dziś jest rzeczą trybunału przysporzyć jego życie ojczyźnie, a nie je odbierać.

Po dłuższej naradzie zapadł wyrok, oparty na motywach, naprowadzonych przez obronę, którym osk. Palipowski został jednomyślnie uwolniony od winy i kary.

Prokurator kap. dr. Angasiński zgłosił zażalenie nieważności, a mec. dr. Kibitz postawił wniosek o wypuszczenie Palipowskiego na wolną stopę aż do rozstrzygnięcia sprawy.

Kronika sportowa.

Zawody narciarskie. W dniu 21 i 22 lutego odbyły się zawody narciarskie w Zakopanem, przyczem mistrzostwo Polski zdobył p. Bujak Franciszek (S. N. T. T.).

L. K. S. „Pogoń“, odbył we wtorek dnia 24. bm. posiedzenie w lokalu Nacz. Kom. Skaut. (Sokół-Macierz) z następującym porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie kuratora sądowego z działalności klubu za rok ubiegły. 2) Sprawa asekuracyi członków. 3) Sprawa sekretaryatu. 4) Ustalenie terminu Walnego Zgromadzenia. 5) Wybór tymczasowego zarządu.

Kurator sądowy przedstawił szczegółowo działalność Klubu za rok ubiegły, wykazując cyframi stan finansowy i podał do wiadomości warunki ubezpieczenia członków i uczestników od wypadków, w poznańskiem towarzystwie asekuracyjnem „Westa“, do którego po wyczerpującej dyskusyi uchwalono przystąpić. Ustalono termin walnego zgromadzenia na dzień 10. kwietnia 1920. Bliższe szczegóły tyczące się walnego zgromadzenia, będą podane później do wiadomości członków. Następnie dokonano wyboru tymczasowego zarządu w następującym składzie: Przewodniczący p. kap. Kuchar, zastępca p. por. Dręgiewicz, sekretarz por. dr. Hibel, skarbnik p. prof. Urbański. Członkowie tymczasowego zarządu: pp. ppor. Baran, por. Weksler-Wierzbowski, Jakubowski M., prof. L. Jaworski, ppor. Krogulski, Łapiński, Łoziński R., Marion E., prof. Medyński, dr. Nowak, Szymański, dr. Wyżykowski i ppor. Włodek St.

Posiedzenia tymczasowego zarządu będą się odbywać co wtorku o godz. 8 wiecz. w lokalu Nacz. Kom. Skaut. (Sokół Macierz).

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 25 lutego.

Waluta Koronowa.

I. Akcye bankowe za sztukę łącznie z kuponem bieżącym.

(Wartość nominalna oraz ostatnia dywidenda).

	płacą	żądają
Bank polski dla rolnictwa, handlu i przemysłu 400—24	600·—	—·—
Bank hipoteczny galic. 400—28	750·—	—·—
Bank hipot. ziemelny 400—24	485·—	—·—
Bank powszechny kredytowy 200—10	305·—	—·—
Bank przemysłowy 400—20	620·—	—·—
Bank ziemski kredytowy galicyjski 400—24	555·—	—·—

II. Akcye Towarz. handlowych i przemysłowych.

Tow. akc. browarów lwowskich 500—60	1000·—	—·—
Tow. akc. Chodorów zredukowane 200—0	505·—	515·—
Tow. akc. fabr. kart 200—6	325·—	—·—
Tow. akc. Gefeta 200—0	325·—	—·—
Tow. akc. Górka 200—14	1000·—	—·—
Polska nafta M. 500	1380·—	—·—
Polskie Tow. handlowe 200·—	470·—	—·—
Tow. akc. Przeworsk 1000—80	2500·—	—·—
Tow. akc. Rakszawa 200—13	300·—	—·—
Zakłady elektr. „Siersza“ 200—6	500·—	—·—
Tow. akc. Wang 200—0	275·—	—·—
Tow. akc. Zieleniewski 200—10	1100·—	—·—
Lwowski akc. Zakład zastaw. 400—14	460·—	—·—

Listy zastawne za sto kor. (bez kuponu bieżąc.)

Bank polski dla handlu i przem. 4 i pół prc.	100·—	101·—
Bank hip. gal. 4 i pół prc.	103·—	104·—
Bank hip. gal. 4 prc.	101·—	102·—
Bank hip. ziemel. 4 i pół prc.	103·—	104·—
Bank kraj. gal. 4 i pół prc.	104·—	105·—
Bank kraj. gal. 4 prc.	101·—	102·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół prc.	106·—	107.—
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc.	101·—	102.—
Bank kred. ziem. 4 i pół prc.	102·—	103·—

Obligi za 100 kor. (bez kuponu bież.)

Komun. Banku kraj. 4 i pół prc.	103·50	104·50
Komun. Banku kraj. 4 prc.	97·50	98·50
Koleje lokal. Banku kraj. 4 prc.	97·50	98·50
Pożyczka kraj. galic. z r. 1893, 4 prc.	99·—	100·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1904, 4 prc.	99·50	100·50
Pożyczka kraj. galic. z r. 1905, 4 prc.	99·50	100·50
Poż. kraj. galic. z r. 1908 4 prc. (szkolna)	99·—	100·—
Poż. kraj. z r. 1913 4 i pół prc.	101·—	102·—
Poż. kraj. z r. 1914 4 i pół prc.	102·—	103·—
Poż. m. Lwowa z r. 1896, 1900 i 1911 4 prc.	93·50	94·50

Waluty.

Ruble carskie (po 100)	230·—	250·—
„ „ (po 500)	235·—	255·—
„ „ drobne	210·—	230·—
Ruble Dumskie (po 1000)	65·—	75·—
„ dumskie (po 250)	55·—	65.—
Karbowańce (po 1000)	—·—	—·—
Grzywny (po 500 i wyższe)	18·—	22·—
100 franków franc.	1400·—	1600·—
100 franków szwajc.	3500·—	3700·—
1 funt szterlingów	600·—	700·—
1 dolar ameryk.	190·—	—·—
1 dolar kanad.	165·—	—·—
100 marek niem.	250·—	270·—
100 lei rumuńskich	300·—	320·—
Liry włoskie	1100·—	—·—

Dewizy.

Wypłata dewiz Londyn	650—750	
„ „ Paryż	1450—1650	—
„ „ Zurych	3500—3700	—
„ „ Prage	225—245	—
„ „ Wiedeń	75—85	—
„ „ Berlin	240—260	246·07

Rata bankowa.

Stopa eskontowa P. K. P. 6%.

Wiadomości giełdowe.

—o—

KURSA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Lwów, dnia 24-go lutego 1920.

Ruble carskie (po 500)	175·—	176·75	—·—
Ruble dumskie	50·50	—·—	—·—
Franki francuskie	11·30	—·—	—·—
Franki szwajcarskie	—·—	—·—	—·—
Funty sterlingi	527·—	—·—	—·—
Dolary amer.	156·50	—·—	—·—
Lei rumuńskie	220·—	212·50	—·—
Marki niemieckie	172·—	—·—	—·—
Korony szwedzkie	—·—	—·—	—·—
Londyn	—·—	—·—	—·—
Paryż	—·—	—·—	—·—
Berlin	168·—	—·—	—·—
New-York	155·—	—·—	—·—

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.

Ruble po 500	248·—	—·—
Dolary amerykańskie	220·—	221·—
Marki niemieckie zielone	266·—	—·—
Paryż	1700·—	—·—
Praga	240·—	298·—
Marki niemieckie	240·—	241·—
4-proc. Bank kraj.	101·50	—·—
4 i pół prc. Bank kraj.	103·50	—·—
Bank przemysłowy	610·—	—·—
Tepege	2025·—	2050·—
Górka	1180·—	1200·—

DEWIZY ZAGRANICZNE.

Zurych, 25. lutego.

(PAT.) Kursa dewiz z 24 bm. Berlin 6.40 (6.50) Praga 6.50 (5.70). Nowy Jork 624.— (623.—). Paryż 43.80 (44.50). Bruksela 45.50 (46.—). Sztokholm 115.— (117.—). Madryt 107.— (107.—). Austr. noty koronowe 2.50 (2.50). Wiedeń 2.40 (2.35). Holandya 230.50 (233.—). Londyn 20.92 (21.—). Medyolan 33.50 (34.25). Kopenhaga 93.50 (95.—). Chrystyania 107.— (109.—). Buenos Aires 272.— (270.—)

AGITACYJNY FILM PRZECIW HANDLOW. BIAŁEMI NIEWOLNICAMI.

Kinoteatr **FATAMORGANA** plac Maryacki l. 10. wyświetla obecnie

(ZMARNOWANE KOBIETY) UWIEDZIONE CÓRKI

społeczno-obyczajowy dramat w 6 wielk. cz.

Zawiedziona miłość i szalona ambicya jako główny motyw szukania nowych a niebezpiecznych dróg dla szczęścia osobistego. Pierwszy fałszywy krok i zejście na bezdroża. W szponach aferzystów. Nieznane dotąd i niezmiernie ciekawe, jako też wstrząsające epizody z życia młodych panien, które wbrew woli wciągnięte zostały drogą handlu do wielkomiejskich salonów rozpusty.

CZY WASZYM CÓRKOM NIE GROZI TO SAMO?? 20561

DRUKI i STAMPILIE
— WYKONUJE —
DRUKARNIA I WYRÓB PIECZĘCI
I. FRIEDMANA
— LWÓW —
UL. SYKSTUSKA L. 4
20051

Konkurs.

Intendantura D. O. G. Lwów ogłasza niniejszem na podstawie rozporządzenia M. S. Wojsk L. D. G. 3087/20 G. 7

konkurs

na dostawę dodatków krawieckich.

Konkurs ten obejmuje następujące przedmioty:

Guziki do płaszczów z orzełkami (duże i małe), haftki większe i mniejsze, sprzączki do spodni, guziki do spodni i bielizny, nici itp.

Bliższych informacyi można codziennie zasięgnąć w Intendanturze D. O. G. w referacie ekwipunkowym w czasie od 13—14 godziny.

Termin wnoszenia ofert upływa z dniem 29. lutego b. r. 20453

KOLPORTERÓW

do roznoszenia gazet poszukuje się natychmiast.

Zgłoszenia do Administracyi „Gazety Wieczornej, Sokoła 4.

HIL. BADIAN

Jen. Reprez. pługów motor. „STOCK"
LWÓW, UL. JANOWSKA L. 24

poleca: Pługi motor. „Stock", specyalne oleje motor. i smary Tovotte świetnej marki GARGOYLE, beczki żelazne i artykuły techniczne. 20028

AKUMULATORY elektryczne

oraz

Dynamo maszyny

do nabycia w biurze inżynierskiem „**Technika**", Lwów, Lenartowicza 12.

Poszukujemy przewodów miedzianych, oraz odpadki miedzi za dobrą zapłatą. 20469

BIAŁA CZEKOLADA

WYROBU FABRYKI CUKRÓW I CZEKOLADY

Jan HÖFLINGER

Lwów, Rutowskiego 8. 20157

Wszędzie do nabycia.

KUPIĘ

kilkaset wagonów jakiegokolwiek drzewa opałowego nawet świeże o wyrębu. — Zgłoszenia z warunkami loco wagon albo tas pod „Świeże drzewo" Biuro ogłoszeń Buchstab, Legionów 21. 20 0

POLIMEX

Polski Związek handl. dla importu i eksportu
ska z ogr. odpow.
we Lwowie, **ul. Sienkiewicza l. 8.**
Centrala plac Maryacki l. 5, (Hotel Francuski)
zawiadamia P. T. INTERESOWANYCH, że po przeprowadzeniu reorganizacyi, uruchomionym został z dniem 20 lutego b. r.

Oddział spedycyjno-transportowy

który jest obecnie prowadzony pod nowem fachowem kierownictwem. — Mając do dyspozycyi 8 par koni, większą ilość wozów meblowych i ciężarowych (platformy i wozy pakowe), własne magazyny a też fachowych pakerów, przyjmuje wszelkie zlecenia w zakres spedycyi wchodzące, dając pełną gwarancyę za punktualne, szybkie i solidne wykonanie 20515

PO CENACH KONKURENCYJNYCH

Za druty miedziane

oraz **ODPADKI MIEDZI**, używane maszyny elektryczne i materyał elektrotechniczny i instalac. płaci **najwyższe** ceny inż. Beschloss, Lwów, Lenartowicza 12. 20522

Bank dla Handlu i Przemysłu w Warszawie

20545

Oddział we Lwowie.

Instytucya Centralna w Warszawie, Oddziały w: Drohobyczu, Łomży, Siedlcach, Stanisławowie, Białej-Podlaskiej, Białymstoku, Brześciu-Lit., Grajewie, Międzyrzeczu.

Załatwia wszelkie w zakres bankowości wchodzące operacye, wydaje przekazy na wszystkie miejscowości w kraju a specyalnie na Gdańsk, Paryż, Zurych, Pragę czeską, Wiedeń, Berlin, Lipsk i inne miejscowości położone w Niemczech.

WAŻNE DLA TARTAKÓW!

Mimo braku smarowidła na czopy tak zwane

„TOVOTTE FETT"

i bez metalowych panewek t. zw. lagry, można utrzymać ruch gatru i nadal według systemu Albrechta. Dobrze doświadczony już przez 2 lata bez wszelkiej reparacy na czopach. Wskazówek i rysunków udziela: 19555

JÓZEF ALBRECHT, werkmistrz tartaku i kolei leśnej firmy I. Ph. Glesinger w Krechowicach, Galicya.

CZAS ODNOWIĆ PRZEDPŁATĘ

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków spółki

„BUDULEC"

Grodzki, Moszyński i Ska

wytwórczo-budowlana spółka z ogr. odp. we Lwowie odbędzie się w dniu 6. marca 1920 r., o godz. 5·30 wieczorem w lokalu spółki we Lwowie, przy ul. Kopernika 5, mezanin.

PORZĄDEK DZIENNY:

1) Zagajenie Prezesa Rady Nadzorczej.
2) Odczytanie protokołu ostatniego nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia z 22. sierpnia 1919 r.
3) Sprawozdanie Rady Nadzorczej.
4) Sprawozdanie Dyrekcyi i wniosek na rozdział czystego zysku za rok 1919.
5) Sprawozdanie komisyi rewizyjnej i wniosek na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum.
6) Zmiana postanowień kontraktu spółki, a mianowicie § 1, § 14, § 20.
7) Wybór dziesięciu członków Rady Nadzorczej.
8) Wybór trzech członków Komisyi rewizyjnej.
9) Wnioski i interpelacye (§ 38 ustawy o spółkach z ogr. odp.)

O ileby w powyższym terminie nie zebrał się komplet wymagany kontraktem spółki, następne Walne Zgromadzenie odbędzie się w tem samem miejscu, tego samego dnia i z tym samym porządkiem dziennym o godz. 6-tej wieczorem.

20526 **ZAWIADOWSTWO.**

KAMIENIE ŻÓŁCIOWE

zmiękcza i usuwa BEZ BÓLU **CHOLEKINAZA** H. Niemcjewskiego.

ATAKI W ZUPEŁNOŚCI USTAJĄ. — Objawy (początkowe): Ból w bokach i dołku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobolewania w wątrobie. Skłonność do obstrukcyi. Uryna ciemna i mętna lub też bezbarwna jak woda. Język obłożony. Goryez i kwas w ustach. Odbijanie gazami. Wzdęcia i burczenia w kiszkach. Bóle i zawroty głowy. Silne zdenerwowanie. — Objawy (podczas ataków) W dołku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej, w pasie, krzyżu i sięga aż pod łopatki. Wzdęcia brzucha, rozsadzanie żeber i parcie na kiszkę stolcową. Brak tchu, oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przestrzał). Niekiedy wymioty żółcią, dreszcze, zimne poty, żółtaczka.

Bliższ. informacyi udziela: Aptekarz-fizyolog H. NIEMCJEWSKI, Warszawa, Nowy-Świat 16, m. 27. 18252

Nakładem „Spółki Akcyjnej wydawniczej".
Drukiem Spółki drukarskiej „Prasa" ul. Sokoła 4.

Redaktor naczelny Dr. ROGER BATTAGLIA.
Zastępca redaktora naczelnego i redaktor odpowiedzialny JERZY KONARSKI.